

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 104)
z dnia 12 stycznia 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 104)

12 stycznia 2017 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Konrada Głębockiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informację Rady Ministrów na temat wyników posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 15 i 16 grudnia 2016 r.,

II. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 16 stycznia 2017 r., w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach,

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Zwiększenie europejskich inwestycji na rzecz zatrudnienia i wzrostu gospodarczego: w kierunku drugiego etapu funkcjonowania Europejskiego Funduszu na rzecz Inwestycji Strategicznych i nowego Europejskiego Planu Inwestycji Zewnętrznych (COM(2016) 581 wersja ostateczna) i odnoszące się do niego stanowisko rządu,

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, zmieniającego dyrektywę 2012/27/UE w sprawie efektywności energetycznej (COM(2016) 761 wersja ostateczna),

V. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosek w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, zmieniającego dyrektywę 2010/31/UE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków (COM(2016) 765 wersja ostateczna),

VI. projekt planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r.

W posiedzeniu udział wzięli: **Konrad Szymański** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii wraz ze współpracownikami, **Tomasz Żuchowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa wraz ze współpracownikami, **Rafał Stepiński** starszy specjalista w Ministerstwie Rozwoju, **Rafał Kazimierski** naczelnik wydziału w Polskich Kolejach Państwowych, **Kosma Złotowski** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agata Jackiewicz**, **Aneta Skorupa-Wulczyńska** i **Anna Roczkowska** – z sekretariatu Komisji w BSM; **Dorota Olejniczak** i **Marcin Fryźlewicz** – eksperci ds. legislacji oraz **Piotr Russel** i **Mirosław Sobolewski** – specjaliści ds. systemu gospodarczego z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby. Zanim przejdziemy do realizacji porządku obrad chciałabym poinformować, że w materiale Ministerstwa Spraw Zagranicznych o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych otrzymaliśmy informację, że porządek obrad nie zawiera projektów aktów legislacyjnych UE, w związku z powyższą informacją o Radzie będziemy rozpatrywać tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu z uwzględnieniem art. 3 ust 2 ustawy. Czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek obrad.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 15 i 16 grudnia 2016 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, spotkanie Rady Europejskiej miało miejsce w dniu 15 grudnia. Rada odniosła się do kluczowych dziś aspektów polityki europejskiej, przede wszystkim do kwestii migracji, bezpieczeństwa, agendy gospodarczej i zewnętrznej. Na marginesie tego szczytu doszło również do spotkania dwudziestu siedmiu państw członkowskich UE w związku z przygotowaniami do rozpoczęcia procesu negocjacji o wyjściu Wielkiej Brytanii z UE.

Jeśli chodzi o migracje, debata była zdominowana przez aspekt zewnętrzny. Ze znaczącym polskim poparciem konkluzje odniosły się do przyspieszenia współpracy z krajami trzecimi, do przyspieszenia prac nad porozumieniami ramowymi, w szczególności z pięcioma wybranymi państwami afrykańskimi. Sens tych umów sprowadza się do tego, żeby z jednej strony przeciwdziałać pierwotnym przyczynom migracji, a z drugiej, w porozumieniu z tymi państwami, prowadzić efektywną politykę powrotów. W efekcie chodzi o to, żeby przywrócić kontrolę nad ruchami migracyjnymi z kierunku południowego do Europy.

Szczyt kolejny raz odniósł się do porozumienia UE-Turcja, które jest najbardziej zaawansowaną formą współpracy w tej dziedzinie. Jest ona bardzo trudną z politycznego punktu widzenia – myślę, że jest to opinia wszystkich zebranych – bardzo kruchą formą współpracy, jednakże wciąż bardzo efektywną.

Jeśli chodzi o aspekt wewnętrzny, który jest dużo bardziej kontrowersyjny na forum unijnym, Rada Europejska wyraziła satysfakcję z rysującego się kompromisu, dotyczącego agendy wewnętrznej w obszarze migracji. Zasadniczo dotyczy to reformy europejskiego systemu azylowego. Postęp dotyczy wielu dziedzin, nie dotyczy natomiast kluczowego aspektu, czyli budowania ponadnarodowych form zarządzania migracją i ruchem uchodźczym. Rada zwróciła się do prezydencji maltańskiej, aby w przeciągu najbliższych sześciu miesięcy zintensyfikować działania na rzecz poszukiwania finalnego rozwiązania tego problemu.

Jeśli chodzi o konkluzje w kwestii bezpieczeństwa, to szefowie rządów wyrazili intencje, aby Europa, w większym stopniu niż do tej pory, wносиła swój wkład w bezpieczeństwo. Z naszego punktu widzenia chcieliśmy wyraźniejszego odniesienia się do konkluzji Rady ds. Zagranicznych. Na ostatnich dwóch posiedzeniach wyraziliśmy, kluczowe z polskiego punktu widzenia oczekiwania, co do przyszłości wspólnej polityki obronnej, wspólnej polityki bezpieczeństwa, wspólnej polityki zagranicznej. To zasadniczo odnosi się do implementacji europejskiej strategii globalnej. W procesie implementacji użyłskamy znacznie więcej szczegółów co do tego, w jaki sposób Europa naprawdę chce zre-

alizować, słuszny poniekąd, postulat, aby w większym stopniu łożyć na nasze wspólne bezpieczeństwo.

Z polskiego punktu widzenia istotne są, jak sądzę, trzy naczelne reguły, które chcielibyśmy umieścić nie tylko na poziomie politycznym, ale również w trwających już pracach nad europejskim planem działania w dziedzinie obronności, którego kluczową instytucją jest Europejski Fundusz Obrony. Te trzy reguły to przede wszystkim synergia działań i zdolności między UE a NATO. Wydaje się, że przestał być to punkt kontrowersyjny, że po szczycie warszawskim, po podpisaniu deklaracji warszawskiej o współpracy pomiędzy UE a NATO, mamy w UE pełne zrozumienie co do tego, że jest to warunek konieczny, że powinniśmy się tą regułą kierować we wszystkich swoich działaniach w obszarze rozwoju wspólnej polityki obronnej.

Druga sprawa, odrobinę bardziej skomplikowana, to wspólne definicje zagrożeń. Europa przeżywa dzisiaj bardzo poważny kryzys bezpieczeństwa, który przychodzi z dwóch, niezwiązanych ze sobą stron – z południa i ze wschodu. Z polskiego punktu widzenia ważne jest, żeby nie tylko politycznie oba źródła zagrożeń dla bezpieczeństwa europejskiego były dostrzegane i wazone w ten sam sposób, ale, aby również wspólne definicje odpowiadały zróżnicowanym warunkom odpowiedzi na te zagrożenia, z którymi mamy do czynienia, z jednej strony w związku z sytuacją na Bliskim Wschodzie, z drugiej strony w związku z wojną na Ukrainie.

Trzeci aspekt, odnoszący się już bezpośrednio do Europejskiego Funduszu Obrony, to projektowanie polityki przemysłowej, polityki innowacji, polityki inwestycji oraz wspierania tych polityk z poziomu europejskiego w taki sposób, aby nie doprowadzało to do pogłębiania się różnic potencjałów, jeśli chodzi o przemysł obronny w UE. Polska należy do tych krajów, które są zdeterminowane do tego, aby utrzymać i rozwijać pozycję kraju, który ma swój własny przemysł obronny. To jest powód, dla którego we wszystkich dokumentach unijnych zwracamy uwagę na to, aby nowe działania w zakresie wspierania innowacji i inwestycji kierowały się zasadą zrównoważonego rozwoju bazy przemysłowej, w tym wypadku przemysłu obronnego na terenie UE.

W agencji gospodarczej, oprócz rutynowego przywołania poparcia dla realizacji strategii wspólnego rynku, na szczególną uwagę zasługują dwie sprawy. Po pierwsze, silny nacisk na Komisję Europejską, aby w zakresie budowania wspólnego rynku cyfrowego podjęła konkretne działania, przedstawiła konkretne projekty, ze szczególnym uwzględnieniem swobodnego przepływu danych. Polska, na poziomie ministerialnym, kilka tygodni temu była z sukcesem organizatorem grupy nacisku w tej sprawie wobec Komisji Europejskiej. Zgromadziła poparcie szesnastu państw członkowskich UE dla tego postulatu, istotnego z punktu widzenia przyszłej architektury rynku cyfrowego. Przed szczytem Polska, pani premier Beata Szydło, była jednym z sygnatariuszy listu do przewodniczącego Rady Europejskiej w kwestii, aby działania w tej sprawie były ambitne, aby kierowały się zasadą swobody przepływu danych.

W aspekcie polityki przemysłowej zwróciliśmy uwagę na to, aby strategię wspólnego rynku uwzględniała aspekt reindustrializacji. Z naszego punktu widzenia krytycznym elementem tej debaty był bardzo mocny polski głos, jeśli chodzi o przyszłość unii energetycznej. Rada regularnie odnosi się do stopnia wdrożenia unii energetycznej. To posiedzenie Rady Europejskiej odbyło się parę tygodni po ogłoszeniu pakietu zimowego, który, jak się okazało, bez właściwej w tym wypadku pogłębionej konsultacji z państwami członkowskimi zawiera elementy, które uniemożliwiają realizację jednego z filarów polskiej strategii energetycznej, jakim jest budowa rynku mocy.

Nie chcę bardziej rozwijać tego tematu, bo widzę, że jest obecny na sali minister Kurtyka, który jest bardziej właściwą osobą do tego, aby rozwinąć tę kwestię szczegółowo. Zwrócę tylko państwu uwagę na fakt, że pani premier Beata Szydło bardzo mocno podniosła problem, że jest to złamanie równowagi pomiędzy celami klimatycznymi a energetycznymi w ramach unii energetycznej. Z drugiej strony jest to ruch nietransparentny, jeśli chodzi o kształtowanie porządku prawnego UE. Jest to element, który w zasadzie uniemożliwia znalezienie rozsądnego kompromisu, jeśli chodzi o finalny kształt polityki klimatycznej. Znanym jest Komisji fakt, że rynek mocy, z polskiego punktu widzenia, jest

istotnym elementem pewnej układanki, strategii, również strategii kompensacyjnej, jeśli chodzi o negatywny wpływ polityki klimatycznej na polską energetykę.

Znalazło to odzwierciedlenie w tekście konkluzji, który był kształtowany bezpośrednio na sali. Wszyscy się zgodzili, że tego typu fundamentalne, strategiczne problemy pakietu powinny być rozwiązane, zanim nastąpi przyspieszenie procedowania całej serii aktów prawnych, składających się na pakiet zimowy. W polskim wypadku jest to, oczywiście, kwestia swobody kształtowania miksu energetycznego. Zostało to, bardzo szczegółowo opisane na posiedzeniu Rady Europejskiej przez panią premier Beatę Szydło.

Przy okazji tego szczytu mieliśmy, mam nadzieję, udaną próbę – jest jeszcze za wcześnie, aby uzyskać finalną odpowiedź parlamentu holenderskiego – ukształtowania rozwiązań, które pozwolą parlamentowi holenderskiemu przełamać impas w zakresie ratyfikacji umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą. W związku z tym, że, na marginesie szczytu, podjęto decyzje szefów rządów, konkluzje odniosły się również do Ukrainy. Na wyraźny wniosek Polski i regionu, oprócz tej decyzji, która ma charakter interpretacyjny, bo mówi czym jest umowa stowarzyszeniowa, dodano wyraźne zapisy mówiące o konieczności zamknięcia procesu znoszenia wiz pomiędzy UE a Ukrainą. Przypomniano też, że UE jest niezmiennie przywiązana nie tylko do zasad prawa międzynarodowego w związku z konfliktem na Ukrainie, ale również do zasady integralności terytorialnej.

Szczyt odniósł się również do sytuacji w Syrii. Ta sytuacja bardzo intensywnie się zmienia, ale UE zachowuje swój polityczny nacisk na strony konfliktu. Wysłał wyraźny sygnał w kierunku Rosji, jeśli chodzi o odpowiedzialność, czy też współodpowiedzialność, za katastrofę humanitarną, która wciąż ma miejsce na terenie Syrii.

Jak mówiłem, przy okazji tego szczytu doszło do kolejnego spotkania UE 27, czyli wszystkich państw członkowskich z wyjątkiem Wielkiej Brytanii. Przypomniano nam naczelne zasady, które powinny rządzić procesem negocjacji. Przypomnę, że są to zasady w pełni odzwierciedlające polskie oczekiwania, dotyczące tego procesu. Chodzi o przywiązanie do równowagi wspólnego rynku, do integralności wspólnego rynku i przekonanie o tym, że Wielka Brytania, już jako kraj nieczłonkowski, powinna być bliskim partnerem gospodarczym i politycznym UE. Nie powinno to jednak oznaczać specjalnych koncesji, które w efekcie powodowałyby, że będzie to jedyne państwo trzecie wobec UE, które będzie miało uprzywilejowaną pozycję w stosunku do wspólnego rynku czy też do samej Unii. Przykłady właściwego, zrównoważonego ukształtowania relacji między UE a krajami trzecimi są już obecne i nie ma żadnego powodu, aby cokolwiek zmieniać w tej logice. Oczywiście, każdy przypadek jest inny, natomiast logika tych relacji, proporcji, równowagi praw i obowiązków powinna być w tym procesie zachowana, nie tylko z uwagi na kwestie utrzymania reguł *fair play* wobec takich krajów jak Norwegia czy Szwajcaria. Chodzi również – co może ważniejsze – o fakt, że niedobrze wynegocjowane porozumienie z Wielką Brytanią może oddziaływać bardzo negatywnie na sytuację wewnętrzną w samej UE. Może być początkiem demontażu wspólnego rynku wewnątrz Unii – UE 27.

Jednakże głównym celem spotkania UE 27 nie było przypomnienie zasad, które zostały przyjęte od razu po referendum, bardzo szybko i bardzo łatwo. Myślę, że jest to dobry prognostyk, jeśli chodzi o unijne stanowisko w tych negocjacjach. Jest on bardzo ważny z polskiego punktu widzenia, ponieważ nasze interesy będą lepiej przenoszone w procesie negocjacyjnym, jeżeli będą dobrze umieszczone w mandacie unijnym. Istotnym powodem tego spotkania było ukształtowanie, przynajmniej wstępne, architektury instytucjonalnej tego procesu. Problemem jest fakt, że po drugiej stronie stołu będziemy mieli do czynienia z administracją unitarnego państwa, podczas gdy UE jest złożona z wielu państw. Jej architektura decyzyjna i instytucjonalna jest bardziej skomplikowana.

To jest powód, dla którego Polsce zależało na tym, aby potwierdzić wiodącą rolę Rady Europejskiej. Chodzi o wagę polityczną tego procesu, jego potencjalne skutki uboczne, w końcu także o jego delikatność. Zależało nam na tym, aby Rada Europejska miała nie tylko zdolność przyjmowania mandatu negocjacyjnego, ale również jego zmiany w miarę postępu negocjacji. Oczywiście, z pełną siłą umocowaliśmy Komisję Europejską do tego, by była negocjatorem UE w tej sprawie. Stało się tak przy założeniu, że konieczna jest

lojalna instytucjonalna współpraca wszystkich instytucji unijnych, a także państw członkowskich. To jest warunek konieczny powodzenia tych negocjacji. Nadwątlenie tej synergii i jedności instytucji, a także lojalnej współpracy państw członkowskich, może w istotny sposób wpłynąć na negatywny wynik negocjacji. Negatywny z unijnego, a tym samym polskiego punktu widzenia wynik tych negocjacji.

To są główne aspekty tego spotkania. Jeżeli mają państwo jakieś pytania lub komentarze w tej sprawie, to jest to właściwy moment.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania do pana ministra? Bardzo proszę, pan przewodniczący Trzaskowski.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, zauważyłem dosyć interesującą praktykę umieszczania stanowiska Polski jako przypisu do konkluzji Rady Europejskiej. Chcę zapytać o akapit, który dotyczy przyspieszenia relokacji. Ponieważ często robiono nam zarzuty *à propos* jedności Grupy Wyszehradzkiej, to chcę zapytać, jakie jest stanowisko czeskiego rządu, dlatego że tam jest jasno zapisane, że Węgrzy i Słowacy podnoszą argumenty prawne i że Polska je wspiera, a Czesi, jak rozumiem – nie. Gdyby pan minister mógł parę słów na ten temat powiedzieć. Na jakim etapie jest ta procedura? W jaki sposób rząd polski się do tego dołączył jako przyjaciel tych, którzy składają wniosek? Jakie są oczekiwania w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Stanowisko polskie jest wyrażone we wszystkich punktach konkluzji Rady Europejskiej, również w tym punkcie, który odnosi się do pakietu zimowego, w którym zostały wprowadzone klauzule hamujące, czy też zabezpieczające przyspieszenie tego procesu, warunkujące osiągnięcie kluczowych efektów. Zależało nam na tym, aby polski sprzeciw wobec niektórych rozwiązań pakietu zimowego nie był ukryty pod bardzo ogólnymi sformułowaniami, że mamy fundamentalne problemy w UE. Zależało nam na tym, aby po tej bardzo burzliwej debacie pozostał ślad, który mówi, że w przypadku Polski to są bardzo konkretne zarzuty. Zgodziliśmy w drodze kompromisu redakcyjnego, że właściwym miejscem w konkluzjach, które są konkluzjami całej Rady, na wskazywanie szczegółowych krajowych obiekcji, może być przypis.

Jeśli chodzi o kolejny, drugi przypis do konkluzji, dotyczący relokacji, to musimy brać pod uwagę fakt, że stan wdrożenia tej, dość nieszczęsnej decyzji, jest żalorny w każdym kraju UE, jest bardzo ograniczony. To są pojedyncze procenty, jeżeli chodzi o stopień wdrożenia. Z formalnego punktu widzenia rozumiemy intencje niektórych państw, w szczególności beneficjentów tej decyzji, że bardzo im zależy na tym, aby decyzje, na które niestety się zgodziliśmy, były realizowane. Nie możemy jednak przejść do porządku dziennego nad faktem, że te decyzje nie tylko nie są wykonywane przez wszystkie państwa członkowskie, ale w przypadku Słowacji i Węgier są przedmiotem procedowania przed sądem UE. Co więcej, w przypadku Polski są to roszczenia selektywnie popierane. Polska występuje w tych postępowaniach jako *amicus curiae* i będzie aktywnie wspierała wątpliwości, które zostały podniesione w dwóch niezależnie sformułowanych pozwach w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów na temat wyników posiedzenia Rady Europejskiej, które odbyło się w dniach 15 i 16 grudnia 2016 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 16 stycznia

2017 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Rada ds. Zagranicznych zbierze się 16 stycznia. Polska będzie reprezentowana przez pana ministra Witolda Waszczykowskiego. Dwa główne punkty tej agendy, to problem syryjski i proces pokojowy na Bliskim Wschodzie. Rada zapewne, takie przynajmniej jest polskie oczekiwanie, odniesie się do porozumienia między Rosją a Turcją z 30 grudnia 2016 r. Istnieje oczekiwanie, aby porozumienie to przyniosło nie tylko zakończenie, wygaszenie konfliktu, ale, aby przede wszystkim doprowadziło do bardzo szybkiego otwarcia możliwości świadczenia pomocy humanitarnej. To jest główny wkład UE, jeżeli chodzi o sytuację w Syrii, główna rola, jaką UE wybrała sobie wobec kryzysu syryjskiego. W związku z tym jest niezwykle ważne z unijnego, europejskiego punktu widzenia, aby przynajmniej pomoc humanitarna mogła być świadczona możliwie szybko. Tej pomocy nie można świadczyć w sytuacji, gdy konflikt jest rozgrzany, gdy konflikt cały czas przynosi negatywne skutki.

Z drugiej strony będziemy obradowali w kontekście konferencji w Astanie, która ma przynieść odmrożenie dialogu politycznego w Syrii. Z polskiego punktu widzenia dialog polityczny między opozycją syryjską a rządem powinien być wznowiony w Genewie, pod auspicjami ONZ.

Jeśli chodzi o proces pokojowy na Bliskim Wschodzie, to istotny jest moment, w którym Rada ds. Zagranicznych będzie się spotykała. Będzie to dzień po ministerialnej konferencji w Paryżu, na której Polskę również będzie reprezentował minister Witold Waszczykowski, a także kilka dni przed objęciem prezydentury przez prezydenta elekta Donalda Trumpa. Oba wydarzenia mają istotne znaczenie dla procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie. UE, oczywiście z polskim poparciem, wyrazi swoje oczekiwanie wobec implementowania rozwiązania dwupaństwowego, z drugiej strony wyrazi wszelkie poparcie dla inicjatyw, które będą zmierzały do pokonania impasu w relacjach między Palestyną a Izraelem. Jednym z istotnych wydarzeń, z którym wiążemy pewne nadzieje, jest kolejna konferencja ministerialna w Paryżu.

Chcę zwrócić państwa uwagę na to, że w tej sprawie w ostatnich miesiącach Polska jest niezwykle aktywna, czego przejawem są liczne wizyty ministra Witolda Waszczykowskiego, również podczas pierwszej konferencji ministerialnej w Paryżu 3 czerwca. Odbyły się także wizyty w Palestynie i w Izraelu w dniach 14-16 czerwca. Prezydent Abbas był w Polsce we wrześniu, natomiast 22 listopada odbyły się w Izraelu konsultacje międzyrządowe między Polską a Izraelem.

Rada ds. Zagranicznych zapewne, z uwagi na to, że odbywa się na samym początku roku, przedstawi wstępny ramowy program swoich działań w pierwszych sześciu miesiącach. W sprawach różnych polska delegacja przedstawi sprawozdanie z konsultacji, jakie miały miejsce w dniu 20 grudnia, między Grupą Wyszehradzką a Egiptem, na marginesie spotkania Ligi Państw Arabskich i UE w Kairze. To ma istotne znaczenie, bo Egipt należy do tych państw, z którymi wiążemy pewne nadzieje, jeśli chodzi o współpracę w obszarze kontroli ruchu migracyjnego.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 16 stycznia 2017 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu, z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r., Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Komitetu Regionów i Europejskiego Banku Inwestycyjnego: Zwiększenie europejskich inwestycji na rzecz zatrudnienia i wzrostu gospodarczego: w kierunku drugiego etapu funkcjonowania Europejskiego Funduszu

na rzecz Inwestycji Strategicznych i nowego Europejskiego Planu Inwestycji Zewnętrznych (COM(2016) 581 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Konrada Szymańskiego, sekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę o wprowadzenie do tematu.

Sekretarz stanu w MSZ Konrad Szymański:

Dziękuję bardzo. Przedmiotem tego komunikatu są dwie instytucje, których losy są dużo bardziej zaawansowane, niżby można było sądzić z lektury komunikatu. Chodzi o Europejski Fundusz Inwestycji Strategicznych i Europejski Plan Inwestycji Zewnętrznych. W obu wypadkach mamy już dość zaawansowany proces decyzyjny. W dniu 6 grudnia Rada ECOFIN zdecydowała o przedłużeniu mandatu Europejskiego Funduszu Inwestycji Strategicznych. Polska przez ostatnie miesiące wyraźnie poprawiła swoją zdolność kooperacji i czerpania korzyści z działania EFIS. Mandat jest przedłużony do roku 2020, a jego pojemność została zwiększona do 500 mld euro.

Jeżeli chodzi o Plan Inwestycji Zewnętrznych, to jest to instrument o podobnym założeniu – chodzi o wspieranie inwestycji przez różnego typu instrumenty natury finansowej, ale skierowane na zewnątrz. W oczywisty sposób jest on kierowany przede wszystkim do krajów Afryki. Z naszego punktu widzenia istotne jest, aby wprowadzić do tej dyskusji pewien element balansu geograficznego, tak, aby mógł on być wykorzystywany przez wszystkie kraje europejskiego sąsiedztwa, a więc nie tylko na południu, ale również na wschodzie. Sam fundusz oparty jest na przekazywaniu gwarancji dla banków, by zwiększyć akcję kredytową w wybranych obszarach, zasadniczo przez podział ryzyka. Może się on odbywać przy pomocy różnych instrumentów. Są to gwarancje z tytułu pierwszej straty, gwarancje w przypadku kapitału wysokiego ryzyka czy też gwarancje kredytowe dla małych i średnich przedsiębiorstw.

Z polskiego punktu widzenia istotne jest umożliwienie korzystania z tego funduszu również przy wykorzystywaniu innych form wsparcia unijnego. Oprócz oczywistego balansu geograficznego istotne jest dla nas to, aby fundusz działał nie tylko w tym przypadku, kiedy przynosi istotną poprawę kontroli sytuacji migracyjnej, ale, aby odnosił się do wszystkich celów polityki sąsiedztwa. Kształtujemy tego typu przepisy po to, aby przygotować grunt pod generalną rewitalizację europejskiej polityki sąsiedztwa, która jest palącym problemem i na południu, i na wschodzie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Sprawozdawcą Komisji do tego dokumentu jest pan poseł Piotr Olszówka. Bardzo proszę, panie pośle. Czy jest pan poseł na sali? Bardzo proszę, pani przewodnicząca Pomaska.

Poseł Agnieszka Pomaska (PO):

Rozumiem, że jest kłopot, że nie ma posła sprawozdawcy, i że nie przekazał nikomu dokumentu. Nie wiem, czy mamy jakieś terminy, jeśli chodzi o ten dokument. Pan poseł potraktował sprawę mało poważnie. Proponuję przenieść ten punkt. Tylko pytanie – czy to jest dokument, który ma jakiś termin? Jeśli nie, to proponuję przenieść go na następne posiedzenie Sejmu.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Tylko pan minister już udzielił informacji. Proponuję, żebyśmy rozpatrywanie tego punktu dokończyli po pkt V, czyli w międzyczasie będą dwa inne punkty. Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy zatem do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, zmieniającego dyrektywę 2012/27/UE w sprawie efektywności energetycznej (COM(2016) 761 wersja ostateczna).

Rząd jest reprezentowany w tej sprawie przez pana ministra Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Do tego dokumentu nie został przekazany projekt stanowiska RP. Bardzo proszę pana ministra o wyjaśnienie przyczyn oraz o ustne przedstawienie tego stanowiska. Dziękuję.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Ta nowelizacja dyrektywy jest elementem pakietu zimowego. Ten pakiet to zakrojone na bardzo szeroką skalę przedsięwzięcie, w którym jest około czterech tysięcy stron dokumentów, kilkanaście aktów legislacyjnych, komunikatów, raportów. Jesteśmy w trakcie kompleksowych prac nad tym, żeby w stosunku do tych dokumentów przedstawić stanowisko, natomiast dzisiaj nie jestem upoważniony do przedstawiania stanowiska rządu. Pozwolę sobie tylko zarysować, jakie są główne wyzwania i jakie w związku z tym elementy bierzemy pod uwagę, jeśli chodzi o kształtowanie naszego stanowiska.

Wniosek dotyczący zmiany dyrektywy 2012/27 w sprawie efektywności energetycznej, to trzy kluczowe kwestie. Po pierwsze, propozycja ustanowienia wiążącego celu w zakresie efektywności energetycznej na poziomie całej UE na rok 2030 w wysokości 30%, obowiązek ustalania przez państwa członkowskie orientacyjnych krajowych celów w zakresie efektywności energetycznej na rok 2020 i 2030. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia, to jest przedłużenie funkcjonowania systemów zobowiązujących do oszczędności energii lub środków alternatywnych, jak również wprowadzenie wymogu uwzględniania ich przy opracowywaniu kwestii ubóstwa energetycznego.

Trzecia kwestia, to dopracowanie obowiązków w zakresie zapewnienia odbiorcom energii informacji o zużyciu gazu, ciepła i chłodu oraz wzmocnienie przepisów w zakresie opomiarowania i rozliczania energii cieplnej, w tym wprowadzenie obowiązku zapewnienia możliwości zdalnego odczytu liczników.

Jeżeli chodzi o kwestię efektywności energetycznej, to z punktu widzenia dotychczasowych osiągnięć jesteśmy w dosyć komfortowej sytuacji. W 2016 r. zakończona została realizacja krajowego celu w zakresie oszczędnego gospodarowania energią. Ten cel został wprowadzony ustawą o efektywności energetycznej i wyznaczył do 2016 r. oszczędności energii finalnej w ilości nie mniejszej niż 9% średniego rocznego, krajowego zużycia. To jest nieco ponad 4,5 mln ton ekwiwalentu ropy oszczędności energii finalnej do 2016 r. Według naszych szacunków oszczędności energii finalnej, wygenerowane w ramach realizacji tego celu, znacznie przekraczają dziś wyznaczony cel. Przewidujemy, że oszczędności mogłyby osiągnąć nawet 13,9%, to jest nieco ponad 7 mln ton ekwiwalentu ropy.

Jeśli chodzi o dotychczasowe doświadczenia z oszczędzaniem energii, jesteśmy w sytuacji dosyć komfortowej, natomiast z pewną ostrożnością podchodzimy do dalszych działań w zakresie efektywności energetycznej. Uważamy, że na tym etapie utrzymanie celu indykatywnego w zakresie efektywności energetycznej na poziomie 27% byłoby zupełnie wystarczające. Ewentualne podwyższenie, które zostało zaproponowane przez Komisję, musiałoby zostać poprzedzone analizą i dyskusją na forum Rady UE, z uwzględnieniem alternatywnych scenariuszy, z badaniem realnych możliwości osiągnięcia poprawy efektywności energetycznej do 2030 r. Myśląc o efektywności energetycznej, musimy cały czas brać pod uwagę nie tylko cel globalny, ale przede wszystkim możliwości poszczególnych sektorów i przez ten pryzmat patrzeć na to, jakie są dalsze możliwości uzyskiwania oszczędności energetycznych.

Jeżeli chodzi o system zobowiązujący do efektywności energetycznej, to taki system mógłby w dalszym ciągu funkcjonować. On dzisiaj w Polsce funkcjonuje, jest realizowany za pomocą systemu białych certyfikatów. Umożliwia zaliczenie w poczet obowiązku tak zwanych certyfikowanych oszczędności energii, osiągniętych przez dostawców działań, które są wykonywane na rzecz efektywności energetycznej. One są następnie zaliczane w poczet certyfikowanych oszczędności, tak jak wspomniałem, takiego przedsiębiorstwa. Są zamieniane na białe certyfikaty. Ten system, który został znowelizowany w zeszłym roku ustawą, która weszła w życie 20 maja 2016 r., mógłby być podtrzymany. Uważamy konsekwentnie, że najlepiej sprawdzającymi się metodami poprawy efektywności energetycznej są rozwiązania oparte na mechanizmach rynkowych, które zapewniają stromom korzyści ekonomiczne.

Jeżeli chodzi o trzecią kwestię, to znaczy zapewnienie konsumentom energii informacji o zużyciu gazu, ciepła lub chłodu, to uważamy, że indywidualne rozliczanie kosztów zakupu ciepła na poszczególne lokale czy też moduły w budynkach wielkoskalowych,

powinno się odbywać na podstawie rzeczywistego zużycia ciepła, w wypadku, gdy jest to technicznie wykonalne i opłacalne.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Bardzo dziękuję. Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Konrad Głębocki. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Będę się starał skrać. Na początku uwaga ogólna, że mamy tu do czynienia z całym pakietem zimowym, w tym między innymi z projektem nowelizacji dyrektywy do spraw efektywności energetycznej, tylko że w ramach całej unii energetycznej potrzebna jest znacznie większa równowaga pomiędzy celem, który był pierwotny, czyli celem bezpieczeństwa energetycznego, a efektywnością energetyczną. Wyłowiłem w tekście uzasadnienia do tej dyrektywy między innymi takie zdanie, że efektywność energetyczna stanowi kluczowy aspekt unii energetycznej. Myślę, że to odzwierciedla nastawienie Komisji. Nie jeden z kluczowych, tylko kluczowy aspekt. Mówiłem o tej równowadze na forum plenarnym na spotkaniu parlamentarnym w Bratysławie. Mówili też o tym przedstawiciele: Łotwy, pani Lolita Čigāne, oraz innych państw Europy Środkowo-Wschodniej. Niestety, wygląda na to, że efektywność energetyczna zdominowała prace legislacyjne.

Jeśli chodzi o zwiększenie celu efektywności energetycznej, to ta propozycja prowadzi do zwiększenia celu z 27 do 30%. Wydaje się, że osiągnięcie tego celu, jeżeli chodzi o Polskę, jest możliwe, bo u nas tempo jest większe niż proponowane do osiągnięcia. Jest tu też duża elastyczność, zgodnie z charakterem źródła prawa, jakim jest dyrektywa. Duża elastyczność, jeśli chodzi o państwa członkowskie w zakresie własnego planu podnoszenia efektywności energetycznej, chociaż w sumie powinno to być proporcjonalnie realizowane względem poszczególnych państw członkowskich.

Jednocześnie jest przepis o poziomie 1,5% rocznie, jeśli chodzi o oszczędności energii. Chodzi o sposób liczenia, jeśli chodzi o sprzedaż energii odbiorcom końcowym – 1,5% rocznie względem średniej trzyletniej sprzed roku 2019, ale tu już mówimy o kolejnej dziesięcioletce do roku 2030, jak by to miało być liczone.

Można też stwierdzić, że tak jak w całej Unii, tak i w Polsce duży potencjał do zwiększenia efektywności energetycznej leży w budynkach, również w budynkach mieszkalnych, a nawet przede wszystkim w budynkach mieszkalnych. W Polsce jest pod tym względem bardzo dużo do zrobienia. Wprawdzie w ostatnich dekadach bardzo wiele się wydarzyło, ale potencjał do zwiększenia efektywności energetycznej jest tu bardzo duży. Myślę, że jest to też kwestia pewnych zwyczajów. Pamiętam, kiedyś mieszkałem kilka tygodni w Mediolanie, około 2000 roku. W mieszkaniu o godzinie dwunastej temperatura spadła nagle do 15 stopni, co w Polsce jest nie do pomyślenia, bo nawet w tamtym czasie grzailiśmy 23 czy minimum 20 stopni przez całą noc. Te zwyczaje w Polsce powinniśmy zmieniać. W nocy nawet jest lepiej, jeżeli temperatura w pomieszczeniu mieszkalnym jest niższa. Może nie aż 15 stopni. Wtedy myślałem, że to jest awaria systemu, ale okazało się, że tak jest on zaprogramowany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Chcę tylko powiedzieć, że mamy powołaną podkomisję do spraw polityki energetycznej UE i wszelkie szersze dyskusje należy prowadzić na posiedzeniach tej podkomisji. Termin oczywiście będzie ustalony w najbliższym czasie. Czy w związku z tym są jakieś pytania dodatkowe? Nie ma. Dziękuję.

Ponieważ nie widzę zgłoszeń, to chciałabym zaproponować następującą konkluzję: **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy dokument o sygnaturze COM(2016) 761 wersja ostateczna.**

Tak jak zapowiedziałam, będziemy na ten temat dyskutować również na posiedzeniu podkomisji. Nie słyszę sprzeciwu odnośnie do konkluzji. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Powracamy do pkt III. Poproszę pana posła Dominika Tarczyńskiego o odniesienie się do poprzednio omawianej kwestii. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Dominik Tarczyński (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Ten komunikat Komisji do PE, Europejskiego Banku Centralnego, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów, jest komunikatem dokumentów połączonych, ponieważ te dokumenty są w swej treści i wymiarze bardzo podobne. Dotyczą tego samego procesu, jeżeli chodzi o innowacyjność instrumentów finansowych, które mają na celu maksymalizację inwestycji wśród państw członkowskich.

W bardzo dużym skrócie można powiedzieć, że jest to, tak jak w stanowisku rządu napisano, inicjatywa bardzo cenna, która ma na celu usprawnienie inwestycji oraz zwiększenie inwestycji. Rząd podkreśla w swoim stanowisku, we wnioskach, że obydwie te dokumenty mają na celu pobudzenie inwestycji prywatnych, co jest bardzo ważne przy użyciu podobnego instrumentarium, dlatego są zawarte w jednym komunikacie.

Jeżeli chodzi o rozwiązania, które są proponowane, jeżeli chodzi o Komisję, to stanowisko rządu zostało przedstawione w dwóch dokumentach. Chodzi o przedłużenie do 2020 roku okresu obowiązywania Europejskiego Funduszu na Rzecz Inwestycji Strategicznych, okresu finansowania na najbliższą perspektywę. Uważam, że należy poprzeć stanowisko rządu. Sama inicjatywa jest bardzo potrzebna. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W takim razie proponuję, by **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze COM(2016) 581 wersja ostateczna**. Sprzeciwu nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Wniosku w sprawie dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady, zmieniającego dyrektywę 2010/31/UE w sprawie charakterystyki energetycznej budynków (COM(2016) 765).

Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Tomasza Żuchowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa. Do omawianego dokumentu nie został przekazany projekt stanowiska rządu. Bardzo proszę pana ministra o bardzo krótkie zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Tomasz Żuchowski:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, to jest dyrektywa, podobnie jak mówił minister energii, z pakietu zimowego, zmieniająca dyrektywę o charakterystyce energetycznej budynków. Popieramy wszystkie rozwiązania, które są związane z uproszczeniami i z likwidacją zbędnych obciążeń, forsowanych przez poprzednią dyrektywę, w kontekście wnoszenia sprzeciwu wszystkim tym rozwiązaniom, które dodatkowo będą obciążały budżet osobisty obywateli bądź sektora finansów publicznych. Czyli, przekładając to na przepisy dyrektywy, popieramy na przykład przepisy związane ze zniesieniem istniejącego dzisiaj obowiązku przedstawiania do każdego projektu rozwiązań alternatywnych *à propos* systemów zaopatrzenia projektowanego budynku w energię, jak również zwiększenie poziomu z 20 do 100 kW urządzeń grzewczych, które będą poddawane kontroli.

Natomiast jesteśmy przeciwni rozwiązaniom, które zostały bezpośrednio wkomponowane w tę dyrektywę o charakterystyce energetycznej budynków, a mają odzwierciedlenie w dyrektywie z 2014 roku o paliwach alternatywnych, i które nakładają na wszystkie nowe i przebudowywane budynki obowiązek wykonania jednego miejsca do ładowania samochodów elektrycznych w przypadku dziesięciu miejsc postojowych. Uznajemy, że na tym etapie wprowadzenie tego obowiązku uderzy bezpośrednio w obywateli i podniesie koszty powierzchni użytkowej dzisiaj kupowanych mieszkań, a nie przyczyni się do wzrostu elektromobilności, nie mówiąc już w tym momencie o zmniejszeniu zapotrzebowania na energię. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Andrzej Czerwiński jest sprawozdawcą tego dokumentu. Bardzo proszę.

Posel Andrzej Czerwiński (PO):

Bardzo dziękuję. Postaram się krótko, aczkolwiek temat jest na pewno ciekawy i dobrze, że pani przewodnicząca wspomniała...

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Panie pośle, na ten temat też będziemy szeroko rozmawiać na posiedzeniu podkomisji.

Posel Andrzej Czerwiński (PO):

Właśnie chciałem podkreślić, że ta podkomisja to jest dobry kierunek i tam będziemy mogli bardzo dużo czasu poświęcić omawianiu tych spraw. Chcę zwrócić uwagę na trzy elementy. Po pierwsze, powinniśmy wiedzieć, co to jest efektywność. Bo jeśli coś ma być efektywne to znaczy, że inwestuję pewien kapitał i na tym kapitale przez inwestycje zarabiam. Jeśli mówimy o efektywności energetycznej, to powinniśmy wspierać każde przedsięwzięcie, które jest doinwestowane i w perspektywie czasu jest konkretna oszczędność. Żeby to nie była sztuka dla sztuki tylko szukaniem nowoczesności itd.

Teraz, jeśli mamy w drugim aspekcie wybrać cel czy źródło inwestowania, to są trzy podstawowe rzeczy, czyli źródło energii – mamy przesył czy dystrybucję – i odbiór, jakim są na przykład budynki. Budynki pochłaniają 40% energii. Każde z tych źródeł czy celów jest równoprawne. Nad każdym trzeba się skupić i starać się rozwiązać sytuację.

Trzeci element to już to, o czym mówi dyrektywa, czyli znalezienie narzędzi kontroli i wskazywania pewnych działań. Dyrektywa mówi wyraźnie, że odchodzimy od ręcznego sterowania na rzecz innowacyjnej, elektronicznej i informatycznej kontroli tych trzech punktów. Mamy do czynienia ze smogiem. Jeśli podnieśliśmy efektywność spalania indywidualnych palenisk, to smog na pewno wyraźnie by się zmniejszył.

Jeśli mamy mówić o innowacyjności, a rząd mówi o elektromobilności, to jeśli nie wprowadzi się inteligentnych sieci, nie wprowadzi się inteligentnych budynków, operatora zarządzającego i panującego nad tymi systemami, to wydamy pieniądze, zarobią firmy informatyczne, ale obywatel czy odbiorca energii może nie mieć z tego, w perspektywie czasu, korzyści.

Dlatego bardzo popieram stanowisko rządu, ale mobilizowałbym rząd do tego, żeby się bardziej angażować w korzyści, które wypływają z tej dyrektywy, a nie szukać czegoś, co się krytykuje, bo rzeczywiście, skrytykowanie tego, że w dziesięciu mieszkaniach ma być jedno źródło do ładowania, to jest naprawdę drobiazg, którym nie warto się zajmować.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Na pewno będziemy się przyglądać tym dokumentom i stanowisku rządu na posiedzeniu podkomisji. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę.

Chcę zaproponować, abyśmy skierowali omawiany dokument do podkomisji nadzwyczajnej ds. polityki energetycznej UE, tak jak poprzedni, w celu rozpatrzenia i przygotowania projektu ewentualnej opinii. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V.

Został nam ostatni pkt VI, czyli rozpatrzenie projektu planu pracy Komisji na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r. Wszyscy państwo otrzymali pocztą elektroniczną projekt planu pracy na najbliższe pół roku. Zgodnie z wytycznymi marszałka, zawartymi w piśmie przysłanym do Komisji w dniu 1 grudnia, przekazany państwu projekt uwzględnia rozpatrywanie skierowanych do Komisji dokumentów, informacji rządów i ministrów, uwzględnia także tematy posiedzeń problemowych, przewidywane posiedzenia wyjazdowe Komisji, podkomisji oraz informacje planowane przez Komisję w kontaktach międzynarodowych. Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. W związku z tym czy jest sprzeciw wobec takiego planu pracy? Nie słyszę.

Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła i przyjęła plan pracy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 2017 r. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VI.

Sprawy bieżące. Następne posiedzenie odbędzie się w dniu 25 stycznia. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie słyszę. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII.

Informuję, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.